

**Sygn. akt : II AKa 66/05**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2005 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Stanisław Raszka
	SSA Grażyna Chart SSA Wojciech Kopczyński (spr.)
Protokolant	Sylwia Radzikowska

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Jolanty Cykowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2005 r. sprawy

wnioskodawcy **A. R.** ur. (...) syna I.

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie -

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 13 grudnia 2004 r. sygn. akt. IV Ko 57/03

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża zasądzone w punkcie 1 odszkodowanie do kwoty 21.400 (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta) złotych, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt II AKa 66/05**

## UZASADNIENIE

***Pełnomocnik wnioskodawcy A. R. złożył do sądu wnioszek o zasądzenie na jej rzecz na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kwoty 247.165,13 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz kwoty 163.500,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.***

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 grudnia 2004r. w sprawie o sygn. IV Ko 57/03 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. R.kwotę 32.100,00 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i kwotę 107.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z niesłusznego skazania A. R.wyrokiem Kolegium

Specjalnego przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSSR w W.z dnia 28 sierpnia 1948r. sygn. akt 12978 MBP Litewskiej SRR wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałej części żądanie wniosku oddalił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok na niekorzyść wnioskodawcy zaskarżył prokurator i zarzucił mu:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 167, art. 352, art. 366 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia polegającą na nie wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności skazania A. R. przez Kolegium Specjalne przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego ZSSR w W.z dnia 28 sierpnia 1948 roku, sygn. akt 1297 MBP Litewskiej SRR także za udział w napadach rabunkowych z użyciem broni palnej w 1947 roku oraz ujawnienie przed członkami Armii Krajowej współpracy z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, a tym samym nie ustaleniu czy cała kara orzeczona wobec wnioskodawcy dotyczyła czynów związanych z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,
- rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające na zaniechaniu przyjęcia, a następnie przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów, którymi kierował się sąd merytoryczny zasądzając A. R. kwotę 32.100 złotych tytułem odszkodowania oraz kwoty 107.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu kwoty 32.100 złotych odszkodowania przy braku podstaw do wypłaty odszkodowania w tej wysokości z uwagi na charakter pracy wnioskodawcy przed zatrzymaniem tylko jako pomocnika w ośmiohektarowym gospodarstwie ojca oraz dowolnym ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 107.000 złotych, która jest zbyt wygórowana w stosunku do rozmiarów krzywdy poniesionej przez wnioskodawcę, jak i stopy życiowej społeczeństwa polskiego,

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy z wniosku A. R. do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację prokuratora pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu powyższej sprawy stwierdził, co następuje:

Apelacja prokuratora tylko częściowo zasługiwała na uwzględnienie, a to w zakresie wysokości odszkodowania zasądzonego na rzecz wnioskodawcy A. R..

W pozostałym zakresie wniesiony środek odwoławczy nie jest zasadny.

Na wstępie należy zauważyć, że bezsporne jest to, że wnioskodawca A. R. został skazany przez radzieckie organy sądowe za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego na karę 10 lat pozbawienia wolności. Skazano go za to, że w grudniu 1947r. będąc łącznikiem Armii Krajowej, ukrywał w swoim domu członków tej organizacji i informował ich o dyslokacji oddziałów Armii Radzieckiej. Tym samym wyrokiem przypisano mu też to, że w 1947r. brał udział w napadzie rabunkowym z bronią palną oraz ujawnienie przed członkami Armii Krajowej współpracy z organami radzieckiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego.

Jak wynika z akt sprawy, przypisany mu przez radzieckie organy bezpieczeństwa państwowego napad rabunkowy miał polegać na zabraniu konia z furmanką, którą miał sprzedać na targu w W..

Przytoczone powyżej okoliczności, dotyczące skazania wnioskodawcy, wyraźnie wskazują więc na to, że bezpośrednią przyczyną stosowania wobec A. R. represji był fakt jego przynależności do Armii Krajowej.

Także trzeci element przypisanego mu czynu potwierdza, że mimo współpracy z radzieckimi organami bezpieczeństwa publicznego nie zaprzestał on swojej współpracy z Armią Krajową ujawniając przed jej członkami swoją podwójną rolę w działalności konspiracyjnej.

W związku z tym, że do każdej działalności konspiracyjnej, czy niepodległościowej niezbędne są środki, w tym pieniężne, nie rzadko zdarzało się w historii, że członkowie organizacji paramilitarnych, aby je zdobyć uciekali się do różnego rodzaju napadów.

W tych kategoriach należy rozpatrywać czyn wnioskodawcy polegający na zaborze konia wraz z furmanką.

Poza tym często zdarzało się radzieckie organa sądowe skazując Polaków za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, aby ich zdyskredytować w oczach współmieszkańców, przypisywały im także, nie popełnione przez nich, przestępstwa pospolite.

Nie ma więc zdaniem sądu odwoławczego podstaw do tego aby różnicować, jak czyni to skarżący, działalności wnioskodawcy w szeregach Armii Krajowej na tą służącą walce o niepodległy byt Państwa Polskiego i działalność nie związaną z tym celem.

W tym zakresie zarzut zawarty w apelacji prokuratora nie zasługiwał na uwzględnienie.

Konsekwencją skazania wnioskodawcy za działalność bezsprzecznie na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego było odbywanie przez wnioskodawcę orzeczonej kary, i jego przymusowa praca pod ziemią w kopalni węgla kamiennego.

W tym zakresie sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że w okresie od 6 lutego 1948r. do stycznia 1957r. a więc przez okres 8 lat i 11 miesięcy był on represjonowany.

Nie kwestionował tych faktów prokurator, który po zamknięciu przewodu sądowego, przed sądem pierwszej instancji, sam wnosił o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia. Niemniej jednak proponował mniejszą, niż przyjętą w zaskarżonym wyroku, wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia.

Prokurator wnosił o przyjęcie, że za jeden miesiąc represji należy się uprawnionemu kwota 200 złotych odszkodowania i kwota 800 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Tymczasem sąd pierwszej instancji w wyroku przyjął, że za jeden miesiąc represji należy się wnioskodawcy tytułem odszkodowania kwota 300 złotych, a tytułem zadośćuczynienia kwota 1000 złotych.

Tak więc w środku odwoławczym, wniesionym przez prokuratora, w istocie rzeczy kwestionowana jest głównie wysokość należnego uprawnionemu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Niewątpliwie rację ma skarżący podnosząc, że sąd pierwszej instancji niezbyt dużo miejsca poświęcił, w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, kwestii tego, czym kierował się ustalając wysokość należnego uprawnionemu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Niemniej jednak nie można mówić, jak sugeruje to skarżący, o zupełnej - w tym zakresie - dowolności sądu merytorycznego, gdyż sąd ten wyraźnie podkreślił, że ustalając wysokość szkody wziął pod uwagę wielkość posiadanego przez wnioskodawcę gospodarstwa rolnego, charakter wykonywanej przez niego pracy oraz jego sytuację rodzinną.

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że wnioskodawca wraz swoim ojcem pracowała na gospodarstwie rolnym o powierzchni 8 hektarów.

Poza tym skarżący zapomina, że wnioskodawca A. R. pracowała na gospodarstwie rolnym, które miał później odziedziczyć, a więc nie można jego sytuacji porównywać do pracy niewykwalifikowanego robotnika rolnego pracującego odpłatnie na cudzym gospodarstwie rolnym.

Ponadto, wbrew twierdzeniom prokuratora, sąd merytoryczny przytoczył kryterium jakim kierował się ustalając kwotę odszkodowania. Odwołał się w tym względzie do wysokości średniego krajowego wynagrodzenia w okresie powojennym.

Niemniej jednak zauważalny jest, podnoszony przez skarżącego, pewien schematyzm w podejściu sądu merytorycznego do kwestii wyliczenia odszkodowania, skoro w podobnej sprawie z wniosku S. R. – żony A. R., o sygn. IV Ko 56/03, która pracowała na 30 hektarowym gospodarstwie, przyjęto, iż miesiąc represji to także kwota 300 złotych.

W tym więc zakresie zdaniem Sądu Apelacyjnego jeden miesiąc represji A. R. odpowiada jedynie kwocie 200 złotych.

W związku z powyższym sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone w punkcie 1 zaskarżonego wyroku odszkodowanie do kwoty 21.400,00 złotych. W pozostałym zakresie (zadośćuczynienia) sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zdaniem sądu odwoławczego zasądzone odszkodowanie na pewno nie jest wygórowane, gdy uwzględni się wysokość średniego wynagrodzenia w gospodarce społecznej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, a wysokość zasądzonych zadośćuczynienia jest nie tylko współmierna do krzywd doznanych przez wnioskodawcę, ale jest też zbliżona do wysokości odszkodowań przyznawanych przez sądy w innych tego typu sprawach.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej orzeczenia, a kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.